

nr 1

Kraków 23.11.83

\*\*\*  
PISMO

# BARYKADA

## RUCHU OPORU NIEZALEZNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

### Dlaczego samorząd?

Sprawa samorządu, czy też w ogóle samorządności studenckiej, tak naprawdę powróciła pod strzechy naszych tysiącej i rozważań. Bodajże nigdy jeszcze nie zainteresowali się tak szczegółowo samorządami jak w chwili obecnej. Wast nową się wopinie nad przyczynami tego zainteresowania.

1. 2 grudnia zawieszenia stanu wojennego, czyli prawie rok temu i nieco później po wprowadzeniu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, staną przed nami możliwości tworzenia samorządów studenckich. Zasadniczą przeszkodą przed utworzeniem samorządu na każdej uczelni była sprawa "kolaboracji" dość dobitnie jeszcze wówczas pocumanej. Stanęliśmy przed nie lada problemem natury moralnej, czy ciała to choćby najbardziej autentyczne nie stanie się wcześniej czy później narzędziem partii składowej w nas barykach oraz czy praca w nim ma być sprawliwieniem podczas gdy inni którzy walczą o samorządność nie są w więzieniach. Jeszcze jednym ważnym problemem

też organizacji byli autentyczni, bezinteresowni i przede wszystkim zaufani działacze. Ci zaś (lub analogicznie większość) nie akceptowali nowych legalnych struktur. Być może za bardzo byliśmy zaprężeni na zakłady, aby cy gdzie autentyczne samorzady nie miały racji bytu.

Staliśmy ciągle niezdecydowani a czas nie stał się naszym atutem.

lne sąrodki akademickie doszły chyba do głosu. Wniosku, że należy korzystać z każdej szansy i już na początku wiosny 83 na części uczelni zaczęły pracować tymczasowe samorzady. Kraków okazał się najbardziej nieufnym wobec tej sprawy. Uważaliśmy, że jeszcze nie czas, że należy się do tego gruntownie przygotować. W swoim czasie krakowska Rada wyiała oświadczenie odnośnie samorządu, w którym stwierdziła tylko tyle, że działalność w samorządach jest sprawą osobistego moralnego i doświadczenia potencjalnego kandydata. Wtedy, w czasie pogotowia, było to wybieg bardzo polityczny, nie praktyczny wskazówka i brać akademicka w dalszym ciągu stała w punkcie wyjścia. Sytuację zagmatwało wiosenne ogłoszenie na temat samorządów zorganizowana przez Związek PZPR w Warszawie na którą zaproszono przedstawicieli wszystkich samorządów uczelnianych z kraju. Wnio szybka reakcja środowiska warszawskiego powstrzymała od udziału w tej "mankardzie" większość struktur założycielskich samorządów/samorządu. Uj trzeba było wyciągnąć już z sali obrad. Ta tak fałszywa próba przeciwności samorządów na stronę ZSP wywołała kolejne zamieszanie w środowisku. Fakt ten otworzył nam, również oczy na rzeczywistość. Właśnie o samorzady nie jest zabawą. Być może jest to ostatnia deska ratunku, nas może uratować przed zarusami partii a drugą stroną ZSP/ przed całkowitą kompromitacją.

Sytuacja taka trwała do wakacji. Wakacje i początek października przyniosły nowe fakty robzące zamieszanie wokół samorządów.

2. Wraz z zniesieniem stanu wojennego czerwoni ustanowili nowe przepisy ograniczające swobody nie tylko uczelniane/patrz Barykada nr. 16/. Zgodnie z owymi przepisami czyli tzw. ustawą o szczególnej regulacji prawnej... z 21.07.83, na początku października minister usunął prorektora AM w Krakowie prof. Otmara Gedliczkę. Nie pomogły protesty Senatowi i Samorządowi. W związku z tym wielu zadaje sobie pytanie już nie to czy działalność w samorzadzie jest kolaboracją ale inne i chyba ważniejsze: czy taka działalność ma sens jeżeli samorząd nie może nam rządzić?

Poniżej przedstawiamy kilka głosów w dyskusji nad samorządnością i uczelniami. Są to głosy zarówno z jednej jak i z drugiej strony. Wiernymy, że przedstawia one szerszy obraz samorządów w jasnym i szerszym świetle.

10. Pierwszy. Przepisy z dn. 21.07.83 doprowadziły do bardzo poważnego ograniczenia samorządności środowiska akademickiego, bez której niemożliwe jest pełne zrealizowanie celów samorządu studenckiego. Uważamy, że mimo tych ograniczeń kontynuowanie działalności samorządu leży w interesie społeczności akademickiej. Uczestnictwo w pracach samorządu studenckiego powinno być szkołą odpowiedzialności społecznej, a także kształtowania aktywnych postaw obrony i realizacji praw obywatelskich. W naszym oświeceniu sprawa z tego, że w obecnej sytuacji politycznej i prawnej udział w pracach organów samorządowych wy maga od nas szczególnej wrzliwości etycznej, aby nasza działalność pozostawała w zgodzie z ideą solidarności i naszymi przekonaniami. Struktury samorządu powinny być formą autentycznej samoorganizacji środowiska studenckiego, manifestowania jego potrzeb, opinii i aktywności. Jego organy i agenci winny inicjować, popierać i służyć praktyce. Wobec niezależności studenckiego ruchu naukowego, samorząd studencki ma być kulturą. Wobec faktycznej niemożności tworzenia nowych organizacji studenckich, istniejące jest i to powstawanie różnorodnych grup nieformalnych, działających pod egidą samorządu. Organy samorządu winny uświadamić studentom, że zawsze działania takich grup może i powinien być. Wobec samorządu powinien przeciwstawić się próbom monopolizacji poszczególnych form działalności studenckiej, a także umożliwić uciążliwym przejęciu przez organizacje uprawnien, przysługujących z mocy prawa całej społeczno akademickiej.

Głos drugi: Jeżeli w tej chwili nie wygramy batalii o samorząd bądź to nie tylko nasza porażka ale i niedolich kolegów. Coraz mniej przebywa w murach uczelni studentów pamiętających czas od sierpnia 80 do grudnia 81, czas autentyczny, czas przywrócić uczelniam samorządność. Musimy to wrazenia i doświadczenia sprzed grudnia przekazać naszym następcom, musimy pokazać, że stać nas na coś więcej niż obserwacja z boku.

Głos trzeci: Ostatnio odbyło się plenium poznański rady okręgowej ZSP powiatowe m.in. udziałowi ZSP w tworzeniu samorządów studenckich. Plenium wskazało działania grup nieprzejmujących ZSP ułożonych w organach koleżeńskich i uczelni oraz tymczasowych strukturach samorządowych. ZSP uważa że dochodzi często do eliminowania zrzeszenia z wpływu na życie uczelni poprzez niebrzytne zapisy w statutach. Oto fragment uchwały plenium: "struktura samorządu studenckiego powinna być oparta na przedstawicielach grup dziekańskich. /.../ Nasz udział w życiu samorządowej szkoły wyższej przejawiać się będzie w... w pracach członków zrzeszenia w organach samorządu studenckiego."

Głos czwarty: Sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, Kłamus, oświadczając 29.10 członkom PZPR - samodzielnym pracownikom nauki Uniwersytetu Wrocławskiego, iż partia ma obowiązek zabezpieczyć: "wiosenne/1984/ wybory władz uczelnianych tak, by nowe władze gwarantowały socjalistyczny profil uczelni". W przeciwnym razie powołanie - trzeba się liczyć z konsekwencjami wynikającymi z ustawy o "szczególnej regulacji prawnej" - zniesienie organów koleżeńskich, wyznaczenie komisarzy znych władz uczelni itp.//

W poprzednim numerze Barykady zamieściliśmy oświadczenie w sprawie obchodów 10 i 11 XI. Z przykrością stwierdzamy, iż apel o zgłaszanie iwiata 10 XI nie miał odźwięku, gdyż nie wywiązali się ze swojego zadania kolportery. Miejmy nadzieję, że następnym razem organizacja będzie lepsza a szefstwo Ruchu Oporu NZS wywiąże się odpowiednio wiołski.

Redakcja

## Wie polityczni

... stosowaniu "amnestii" w zakładach karnych prze-  
... 100 więźniów politycznych a w aresztach sled-  
... 150 osób. Skazani i część aresztowanych przebywa-  
ją głównie w następujących zakładach karnych: Strzelin,  
Tczew, Braniewo, Warszawa-Mokotów, Łomża, Montelupich/Krak-  
ów. Siedmiu członków Komisji Krajowej "S" i 4 człon-  
ków byłego KSS KOR przebywa w areszcie w Warszawie,  
ul. Rakowiecka 37 tzw. Centralny Areszt Sledczy. Jak dot-  
ąd spośród osób uprzednio więzionych, lekarze przeba-  
dali ok. 1 tys. osób pod kątem stanu zdrowia będącego  
wynikiem uprzedniego pozbawienia wolności. Okazało się  
ze 60% badanych przez lekarzy wymaga leczenia. Najczęs-  
tsze dolegliwości jako jeden z rezultatów pozbawienia  
wolności to: wrzody, żółtaczka i dwunastnicy, choroby sta-  
wów choroby skórne i pogorszenie wzroku a także liczne  
zaburzenia psychiczne. Bardzo negatywnie ocenia się  
więzienną służbę zdrowia/nie jest to opinia więzionych  
ale osób, które zagadnienia te badały. Stwierdzono liczne  
przypadki niefachowości służb medycznych w zakła-  
dach karnych i tak np. nie podaje się osobom chorym wię-  
zionym leków w niedzielę i święta, podaje się natomiast  
często bez potrzeby i oczywiście bez wiedzy i zgody  
więzionych leki uspokajające. Żaden zakład karny w Polsce  
nie ma warunków do systematycznego leczenia chorych,  
bardzo złe warunki higieniczne, zupełny brak witamin.

**JACEK KURON** - więziony w areszcie sledczym na Rako-  
wieckiej, jest ciężko chory na kamicę nerkową. 25.10  
przewieziono go do szpitala MSW na ul. Wołoskiej, gdzie  
pilnują go sb-cy. Areszt sledczy wobec niego nie został  
uchylony. /Tyg. Maz. nr. 66/

**Władysław Fraajniuk** - przewieziony 14.09 do ZK w  
Barczewie/woj. Olsztyn/. Przechowywany w celi na od-  
dziale represyjnym. Traktowany jest fatalnie i ordynar-  
nie, do tej pory nie był badany przez lekarza, nie ma  
dostępu do książki, do niedawna siedział z więźniami po  
spolitymi, wbrew regulaminowi ZK zabroniono rodzinie  
przekazania owoców, podstawowych artykułów żywności-  
wych, piśmiennych, ciepłej bielizny i butów. Rodziny ska-  
zanych pospolitych nie miały kłopotów z przekazywaniem  
paczek. Władek czuje się źle, schudł 7 kg. Ma dolegliwości  
stawowe/reumatyzm/i żołądkowe.

Hitlerowski zbrodniarz wojenny Erich Koch odbywa karę  
dożywotniego więzienia w Barczewie. Aktualnie ze względu  
na stan zdrowia jest urlopowany z więzienia.

W Barczewie odsiadują wyroki również: Piotr Bednarz,  
Edmund Małuka, Jerzy Kropiwnicki, Andrzej Słowik i Pat-  
rycjusz Kosmowski. Po kilkunastodniowej głodówce zyska-  
li wadny pobyt w skanalizowanej celi i obietnicę za-  
przeistnienia szczykan ze strony służby więzienniczej. Po głod-  
ówce w najgorszym stanie jest Piotr Bednarz, u którego  
we krwi stwierdzono aceton.

**ANDRZEJ SŁOWIK** - przewodniczący regionu Ziemi Łódz-  
kiej NSZZ "S", 13.12 został aresztowany w siedzibie re-  
gionu i postawiony przed sądem za wzywanie do strajku  
generalnego. Wraz z Jerzym Kropiwnickim skazany został  
na 6 lat więzienia/po amnestii 3 lata/. Karę odbywa w  
Barczewie, skąd wyszedł na kilkunastodniową przepustkę w  
związku ze śmiercią ojca. W wywiadzie dla Tyg. Mazowsze  
Andrzej mówi m.in. - "Obliczamy sobie z Kropiwnickim, że  
za 6 godzin spędzonych w Zarządzie Regionu dostaliśmy  
po 6 lat. Czyli każda godzina kosztowała nas rok."

**ks. SYLWESTER ZYCH** - skazany w sprawie Karosa, wię-  
ziony również w ZK Barczewie, wystosował list otwarty  
do Amnesty International oraz wszystkich organizacji  
obroniących praw człowieka.

"Od wielu miesięcy staram się bezskutecznie o uzyska-  
nie zgody na odprawianie mszy św. w więzieniu. Do Cen-  
tralnego Zarządu Zakładów Karnych w Warszawie nie do-  
tłerają argumenty, że jestem księdzem i więźniem poli-  
tycznym. Moim obowiązkiem a także potrzebą duchową jest  
odprawianie mszy św., z której czerpię wiarę i siłę do  
życia. Stosuje się wobec mnie różne formy represji oraz  
przestrzeżenia regulaminu, który ułtacza mojej godności,  
nie tylko jako księdza, ale i człowieka. Wspomnę tylko o  
tak drastycznych faktach jak: pobicie mnie w KWMO w  
Warszawie przed złożeniem jakichkolwiek wyjaśnień z mo-  
jej strony, izolowanie od życia religijnego w areszcie  
sledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Odmówiono  
m.in. zgody na słuchanie radia w celu uczestniczenia  
w emitowanej mszy św., przesyłania na mój adres listów  
i komunikatów Episkopatu Polski.

Taki stan trwał od 5.03.82 do 19.04.83, tj. do czasu  
przewiezienia mnie do więzienia w Braniewie, woj. elbląs-  
kie. Tu natomiast ob. naczelnik Zakł. Karnego zakazał mi  
pod groźbą kary sżenia przy ołtarzu w charakterze mi-  
nistranta, a w czasie przesłuchania celi funkcjonariusze  
służby więzienniczej porwali żołądkiem na wiele części mój  
róśnieniec. Zwracam się z prośbą do Amnesty International  
oraz do wszystkich organizacji praw człowieka, a także  
do władz nad ich realizacją, o pomoc w uzyskaniu zez-  
wolenia na odprawianie codziennej mszy św. w wyznaco-  
nych do tego celu przez administrację więzienną miejs-  
cach oraz przyszanie mi statusu więźnia politycznego.

ks. Sylwester Zych

31.10 Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni skazał członków  
gdańskiej RKK "S" Leszka Switka na 3 lata i Stanisława  
Jarosza na 2 lata /po zastosowaniu amnestii/. W ostat-  
nim słowie Switek powiedział, że nie żałuje niczego, co  
robił dla "S" i w związku z tym nikogo o łaskę prosić  
nie będzie.

Dołączamy się do ogólnopolskiej solidarnościowej akcji  
z więzionymi. Prosimy o wysyłanie listów i kartek do  
więzionych w ZK w Barczewie, w areszcie sledczym na Ra-  
kowieckiej oraz do innych więzień. Proponujemy również  
tworzenie na poszczególnych wydziałach i latach listów  
protestacyjnych w związku z mającym odbyć się niedługo  
procesem byłych działaczy KOR-u i przywód. Solidarnos-  
ci oraz po zebraniu podpisów przesyłanie ich do Sejmu  
PRL i Episkopatu. Prosimy o informowanie nas drogą kol-  
portażową o wysłaniu każdego listu i ilości zebranych pod-  
pisów. Podobne akcje są obecnie przeprowadzane w wielu  
zakładach pracy Krakowa i wyższych uczelniach całego  
kraju.

"Oburzenie wobec prób zmuszania do emigracji" aresz-  
towanych działaczy KK NSZZ "S" i KSS "KOR" wyraziły  
9.11 Zarząd Samorządu Studentów i Klub Senatorów Studen-  
ckich Politechniki Warszawskiej. W oświadczeniu studenci  
PW dają też wyraz ubolewaniu w związku z wszczęciem śle-  
dztwa przeciwko księżom H. Jankowskiemu i J. Popiełuszce  
stwierdzając, iż stanowi to "zagrożenie konstytucyjnych  
zasad wolności słowa oraz swobody działalności religij-  
nej".

Domagając się uwolnienia więzionych za przekonania  
pamiętajmy też o tych co zginęli w czasie manifestacji,  
czy w niezmanyh okolicznościach. Ostatnią ofiarą jaru-  
zelskiego reżimu w Krakowie jest inż. Koźmickowski z  
Bipronaftu, przed wojną przewodniczący Komisji Zakłado-  
wej "S". Aresztowany 30.10 po wypuszczeniu po 48 godzi-  
nach pobytu na Mogiłskiej zmarł na drugi dzień rano na  
wylew krwi do mózgu. Pamiętajmy o bitych na przesłucha-  
niach, o wyrzuconych z pracy czy uczelni, o ukrywających  
się. Jeżeli nie bierzysz aktywnego udziału w walce z to-  
talitarnym systemem, wysyłaj choć kartki do więzień, za-  
nieś paczkę rodzinie skazanego dbaj aby oni nie byli  
osamotnieni.

**LECH WAŁESA** przekazał otrzymaną niedawno Nagrodę Davi-  
sa na fundusz pomocy więźniom politycznym.

RKS 1/83

OSWIADCZENIE

Kraków, dnia 28.10.

1. Zebrani w dniu 28 października 83 r. przedstawiciele  
- Tajnisj Komisji Robotniczej Hutników, MKS Nowa Huta, MKS  
Śródmieście, Podgórze, Krowodrzy i Grzegórzek, MKS Mało-  
polski Południowo-Wschodniej, MKS Zakopanego, MKS Myśle-  
nic oraz członkowie i współpracownicy dotychczasowego  
RKW "S" Małopolska po zapoznaniu się ze sprawozdaniem  
z rozmów i kontaktów jakie miały miejsce w wyniku usta-  
leń podjętych na zebraniu w dniu 17 września z ogniwa-  
mi nieobecnymi na tym spotkaniu, z członkami oraz współ-  
pracownikami RKW oraz przedstawicielami TKK postanowi-  
li zawiązać REGIONALNY KOMITET SOLIDARNOSCI MAŁOPOLS-  
KA./.../

RKS 2/83

OSWIADCZENIE

/.../ Jest naszą powinnością okazać solidarność z wię-  
zionymi działaczami oraz wyrazić protest przeciw ich  
traktowaniu. Wzywamy ogniwa zakładowe do organizowania  
zbiorowych i indywidualnych występów w tej sprawie  
w formie imienne podpisanych listów skierowanych do  
Sejmu PRL i Episkopatu. Apelujemy do członków Związku  
o szeroki udział w tych akcjach oraz wysyłanie kartek  
i życzeń do więźniów sumienia.

Wzywamy prasę i ogniwa związkowe do podjęcia szero-  
kiej akcji informacyjnej/prasa, plakaty, napisy/ o wię-  
źniach sumienia.

RKS Małopolska

RKS Małopolska na posiedzeniu w dniu 28.10 wydał jesz-  
cze dwa oświadczenia: w sprawie obchodów dnia 11 list-  
pada oraz w sprawie zakładowej działalności związkowej  
4 listopada odbyło się pierwsze zebranie członków Pre-  
zydium RKS Małopolska, na którym omówiono sprawy organi-  
zacyjne.

1 listopada odbyło się posiedzenie TKK na którym omó-  
wiono sprawy podwyżki cen, obchodów 11 listopada, oraz  
reorganizacji struktur w Małopolsce. Wydano odpowiedni  
oświadczenia.

## uwaga prowokator!

Krzysztof Nawienia podpisał ok. miesiąc temu współpra-  
cę z SB, wakutek szantażu o zapłaceniu wysokiego kole-  
gium za pijakcie rozróby. Jest studentem 5 roku Górnic-  
twa AGH, mieszka w Kapitolu, pok. 202.